

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-20
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.732

Zgon Borysa Ejtingona

Wczoraj późnym wieczorem nadeszła do Łodzi wiadomość, że we Wiedniu zmarł o godzinie 6-ej popołudniu wybitny przemysłowiec łódzki, prezes Borys Ejtingon. Przyczyną przedwczesnego zgonu cenione go pioniera przemysłu i działacza na niwie społecznej i filantropijnej był krwotok mózgowy wskutek daleko posuniętej sklerozy. Zanim poświęcimy osobie Zmarłego dłuższe wspomnienie, oceniamy Jego zasługi, spieszymy wyrazić Rodzinie i Firmie wyrazy współczucia. Niech Mu ziemia lekka będzie!

Prez. Hindenburg w przejeździe przez Polskę

Wczoraj w nocy przejeżdżał przez terytorjum Polski pociągiem tranzytowym prezydent Rzeszy niemieckiej, v. Hindenburg.

Przejazd przez terytorjum województwa pomorskiego miał miejsce między godziną 1 min. 30 a 2 min. 35 w nocy.

Prezydent Hindenburg udawał się z Berlina do Prus Wschodnich.

Nowe dekrety Prezydenta Rzplitej w sprawach ogólnych

WARSZAWA, 6. 7. W dniu 6 b. m. odbyło się drugie z kolei posiedzenie komitetu do spraw finansowo-rolnych.

Na zebraniu przedyskutowano cztery projekty dekretów Prezydenta Rzplitej, które będą przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia rady ministrów.

1) Rozporządzenie o segregacji wierzycielności hipotecznych;

2) rozporządzenie o zmianach w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej o walce z lichwą (z 1924 r.);

3) rozporządzenie o utworzeniu urzędu rozjemczego dla spraw drobnych rolników;

4) rozporządzenie o zapobieganiu przedwczesnej likwidacji gospodarstw rolnych.

Dymisja Galla

ze stanowiska biskupa polowego W. P.

RZYM, 6 lipca. — W kołach watykańskich rozeszła się wiadomość o ustąpieniu biskupa Galla ze stanowiska biskupa polowego W. P.

Podobno ustąpienie biskupa Galla z tego stanowiska zgłoszone zostało przed miesiącem w Warszawie i przesłane było do Watykanu celem formalnego załatwienia. Chociaż pewne

Strzał armatni na 1000 km.

Pocisk wystrzelony przez Niemców w Prusach Wschodnich spadł na terenie parku króla norweskiego w Oslo

Sławna „Gruba Berta“ była zabawką w porównaniu z nowym narzędziem mordu

Super-Berta

PARYŻ, 6 lipca. — Z początkiem kwietnia norweskie dzienniki z „Tidens Tegn“ na czele zamieściły krótką wiadomość o tajemniczym pocisku, jaki w nocy z 30 na 31 marca

SPADŁ W PARKU KRÓLEWSKIM W OSŁO.

Osoby, które słyszały spadający pocisk, przypuszczały, iż jest to prawdopodobnie jakiś AEROLIT, MAŁY METEOR.

Sprawą zainteresował się nawet sam król. Wezwano uczonych i robotników — i wkrótce znaleziono miejsce, gdzie tajemniczy meteor zarył się w murawie. Gdy go odkopano, okazało się, że

JEST TO POCISK ARTYLERYJSKI.

„Tidens Tegn“ zamieścił nawet fotografię króla, orzypatrującego się wydobywaniu pocisku.

Dzienniki zaczęły snuć domysły na temat pochodzenia pocisku, nadmieniały, iż

WYSTRZELONY ON ZOSTAŁ GDZIEŚ W NIEMCZECH,

w pewnym momencie jednak zupełnie zamilkły i o sprawie tej więcej nie pisały.

Stało się to wskutek interwencji poselstwa niemieckiego, w wyniku którego sfery rządowe skierowały do prasy prośbę, aby wypadek ten przemilczała.

GRANAT WYKOPANY W OGRODZIE KRÓLEWSKIM ODDANO POSŁOWI NIEMIECKIEMU.

Potężny huk

Obecnie korespondent „Echo de Paris“ z Prus Wschodnich, donosi, że po długiej i uciążliwej pracy, udało mu się stwierdzić, iż w nocy z dnia 30 na 31 marca b. roku, w pustkowiu MIĘDZY JEZIORAMI MAZURSKIMI, OPODAŁ ELKU, rozległ się potężny huk wystrzału armatniego. Jakies tajemnicze działo wyrzuciło pocisk w kierunku północno-zachodnim mniej więcej pod 45 kątem nachylenia.

Teren, z którego dany był wystrzał obojętno zawczasu posterunkami, nie dopuszczono osób postronnych.

Do 15 kwietnia trwały następnie

PRACE NAD ZDEMONTOWANIEM DZIAŁA

i dopiero po tym terminie przywrócono ruch pieszy i kołowy.

Wystrzelony pocisk, przeleciawszy 1.000 kilometrów spadł w parku królewskim w Oslo, lecz nie eksplodował, gdyż jak następnie wyszło na jaw, BYŁ ZAOPATRZONY W ŚLEPY ZAPALNIK.

„Echo de Paris“ publikując rewelacyjny artykuł p. t. „Sensacyjny strzał armatni“, twierdzi, iż pocisk oddany został podczas próbnego strzału z nowo wynalezionego w największej tajemnicy armaty niemieckiej, której nośność PRZEWYŻSZA WIELOKROTNIE „GRUBĄ BERTĘ“,

z której ostrzeliwano Paryż w 1917 roku z odległości 120 klm.

Pierwszy strzał, którego siła nie była dokładnie określona, oddano w kierunku Bałtyku. Na morzu patrolowały okręty marynarki niemieckiej, które miały obserwować nośność „Super Berty“ jednakże pocisku nie zaobserwowały. Jak się okazało GRANAT „SUPER - BERTY“ PRZELECIAŁ OLBRZYMIĄ PRZESTRZEŃ OKOŁO 1.000 KILOMETRÓW i upadł w królewskim parku w Oslo.

Na tem tle powstał konflikt. Norwegia bowiem zamierzała wnieść uroczyście

PROTEST PRZECIWKO OSTRZELIWANIU STOLICY

jej próbnymi pociskami niemieckimi, dyplomacja niemiecka zdołała jednak całą sprawę zatuszować.

Rozmowy między premierem norweskim a posłem Rzeszy nie mieckiej trwały jeszcze czas pewien, gdyż Norwegja zażądała bliższych wyjaśnień. Ostatecz nie poselstwo niemieckie oznajmiło, że pocisk

POCHODZIŁ Z OKRETU WOJENNEGO I ŻE BYŁ DANY OMYŁKOWO.

Przygotowania wojenne

Dziennik francuski bije na alarm, stwierdzając, że wbrew postanowieniom rozbrojenio wym Traktatu Wersalskiego, NIEMCY W TAJEMNICY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO WOJNY.

Niemiecy inżynierowie i fabryki broni, wspierani wydatnie z funduszy budżetu Reichu wehry, pracują nieustannie nad ULEPSZENIEM NARZĘDZI MORDERCZYCH

i osiągnęli wyniki takie, że niektóre gatunki broni, a przede wszystkim artylerja zostały do tego stopnia udoskonalone, że BRONIA W 1918 ROKU JEST ZABAWKĄ W PORÓWNIANIU Z OSTATNIMI WYNALEZKAMI.

Dziennik podkreśla, że tylko przypadek ujawnił istnienie niemieckiego działa o zasięgu 1.000 klm., możliwe jednak, że dal-

sze przypadki odkryją inne tajne zbrojenia niemieckie. Wiele w swoim czasie mówiło się o PRZYMUSOWYCH LĄDOWANIACH SAMOLOTÓW PASAŻERSKICH,

przelatujących nad południowymi Niemcami.

Lądowania te przypisywano wówczas

TAJEMNICZYM FALOM ELEKTROMAGNETYCZNYM,

wynalezionym przez Niemców, które paraliżowały działalność iskry elektrycznej, powodującej wybuchy w cylindrach motorów lotniczych i zatrzymujące w ten sposób motory samolotów.

Co nam grozi

Żeby zdać sobie sprawę ze znaczenia, jakie posiadać może owa wynaleziona w tajemnicy przez Niemców armata na wypadek wojny, dość stwierdzić, że jej obstrzał z Berlina obejmowałby mógł całą Polskę wraz z Wileńszczyzną i Pokuciem całą Łotwę i Estonję, zatokę fińską, południową Norwegję, południową Anglję wraz z Londynem, północną Francję z Paryżem, Ljonem, centrum wojennego przemysłu francuskiego St. Etienne i łańcuchem fortec w Belforcie, dalej Toskanję z Florencją, północny Atryatyk, Dalmację, północną Jugosławję po Sawę z Belgradem oraz północną i zachodnią Rumunję.

Weyssenhof nie żyje!

Wczoraj wieczorem znakomity pisarz polski zmarł w Warszawie!

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jubilat Józef Weyssenhoff ostatnio ciężko zaniemógł. Lekarzom zdawało się, że poprawa jest dość znaczna i pozwolił przewieźć chorego z lecznicy do domu. Jednak w chorobie znakomitego pisarza nastąpiło dalsze pogorszenie. Onegdaj stan Weyssenhoffa był już tak poważny, że dr. Markiewicz, któ-

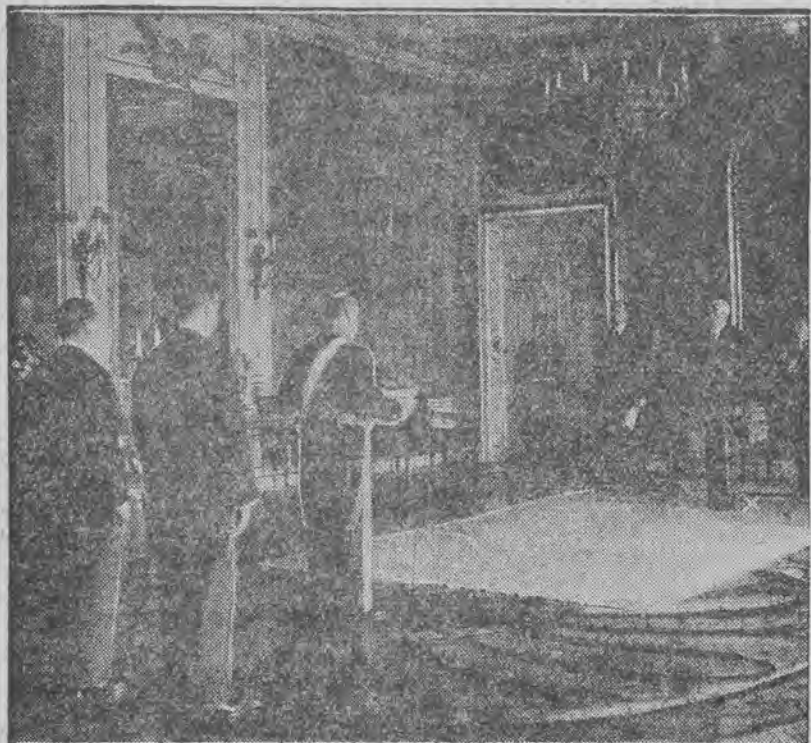
ry ma oplekę nad chlorym, zastosować musiał sztuczne oddychanie tlenem.

Noc wczorajszą spędził Weyssenhoff źle. Przy łóżu jego czuwały nieodstępnie siostra, córka p. Zielewiczowa i przyjaciele. Wczoraj od rana nastąpiło groźne pogorszenie.

O godzinie 9 wieczorem znakomity pisarz zakończył życie.

DZIEŃ W ILUSTRACJI

POSEŁ RUMUŃSKI NA ZAMKU



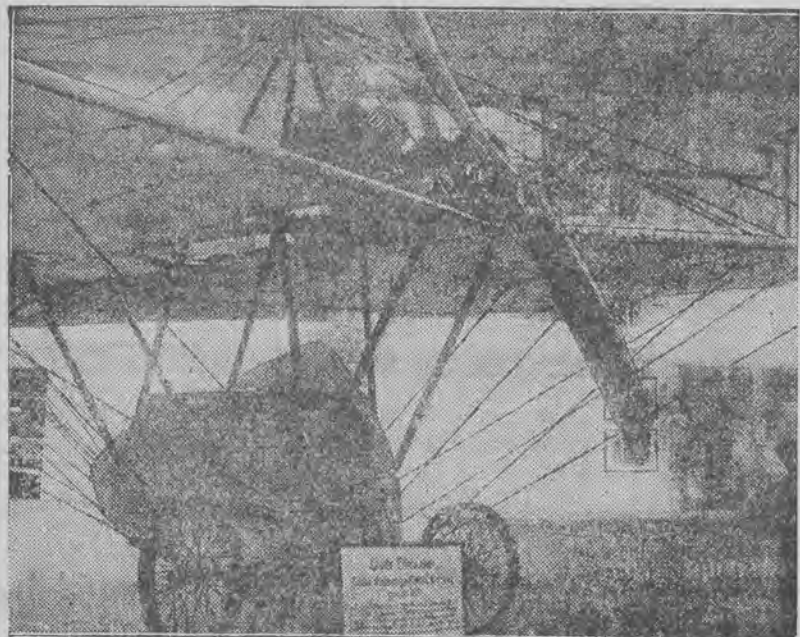
Nowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rumunii p. Victor Cadere złożył p. prezydentowi Rz. P. swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku królewskim. Na zdjęciu naszym widzimy p. prezydenta w otoczeniu członków swego Domu Cywilnego i Wojskowego słuchającego przemówienia posła rumuńskiego.

ODSLONIĘCIE POMNIKA PŁK. HOUSE'A W WARSZAWIE



Jako w 156 rocznicę proklamowania niepodległości Stanów Zjednoczonych odbyło się w parku Paderewskiego w Warszawie odsłonięcie pomnika Edwarda M. House'a, dłuta artysty rzeźbiarza polskiego Franciszka Blacka, ofiarowanego mianem przez Ignacego Paderewskiego.

MUZEUM LOTNICTWA



zostanie w najbliższym czasie otwarte w Berlinie. Na naszej ilustracji widzimy jeden z najważniejszych eksponatów, a mianowicie pierwszy samolot motorowy.

POMNIK LINDBERGA



odsłonięto na lotnisku San Diego w Kalifornji.

ARCYKSIĄŻE WĘGIERSKI ALBRECHT



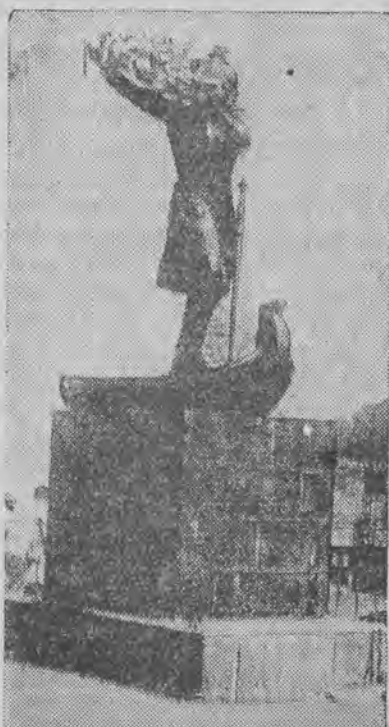
na którego dwaj byli carscy oficerowie sztabowi planowali ostatnio zamach w Budapeszcie, ponieważ miano ich wysiedlić, a jemu przypisywali winę tej groźby.

DR. SEIPEL



b. kanclerz austriacki, ciężko zaniemógł.

POMNIK W WORMS



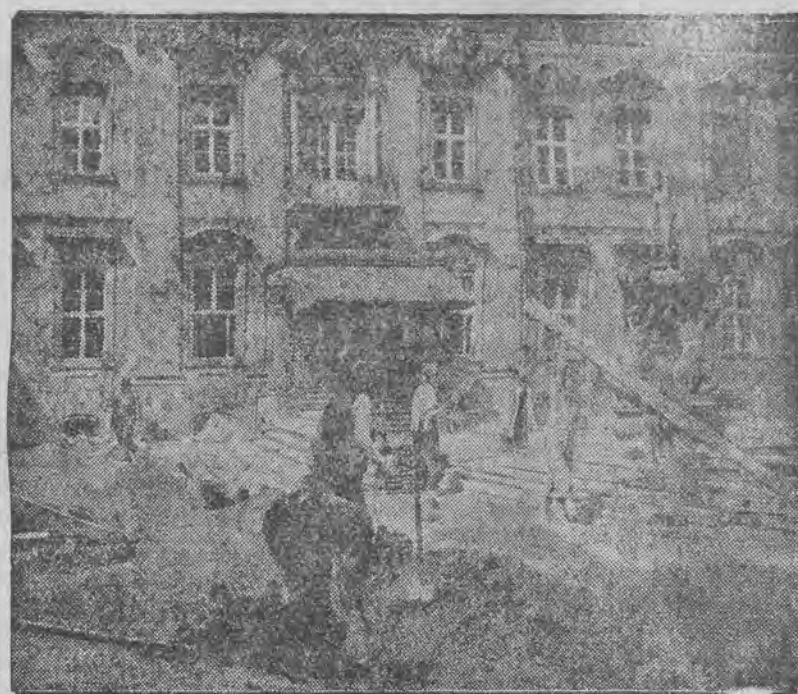
wyobrażający rycerza Hagena, jak wrzuca do Renu skarb Nibelungów.

ZEPPELIN NAD LOZANNĄ



ukazał się przedwczoraj zupełnie niespodziewanie, załoczył kilka kół nad Lemanem, poczem ruszył w powrotną drogę.

PAŁAC PREZYDENTA RZESZY



ulega gruntownemu remontowi, a biuro prez. Hindenburga zostało na czas przebudowy przeniesione do starego pałacu kanclerskiego, gdzie zamieszka prezydent po powrocie z utopu w Neudeck.

Z NAD MORZA POLSKIEGO



Polskie wybrzeże morskie, aczkolwiek bardzo małe, posiada szereg pięknych okolic. Na zdjęciu naszym widzimy piękny kawałek wybrzeża polskiego w Oslaninie, od strony Rzurowa.

**Kto szanuje wzrok
nosi ciemne okulary**

z firmy **SZYMON URBACH** sp. z o. o.
Piotrkowska 33, tel. 222-23.

Zniesienie zwrotu ceł odbije się katastrofalnie na naszym eksporcie

Mimo malejącego od dłuższego czasu aktywnego salda bilansu handlowego i mimo, że opinia zarówno czynników oficjalnych, jak i kół gospodarczych, jak wreszcie szerokiego społeczeństwa zgodna jest, że dopuszczenie do zaniku tego salda miałyby wręcz katastrofalne dla naszego gospodarstwa narodowego skutki, występują sprzeczne z tym ogólnie podzielanym poglądem zamierzenia, których realizacja musiałaby się odbić ujemnie na dalszym kształtowaniu się bilansu naszych obrotów towarowych z zagranicą.

Jednym z tych zamierzeń jest wysunięty niedawno projekt ograniczenia zwrotów ceł przy wywozie. Nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie w życie tego projektu byłoby poważnym ciosem, wymierzonym w stronę czynną bilansu handlowego.

Zwrot ceł jest ważną podporą naszego wywozu w zakresie całego szeregu artykułów. Podpora ta jest tem konieczniejsza, że możliwości uprawiania przez Polskę wywozu rentownego coraz bardziej się zacieśniają.

W tych warunkach tem większe znaczenie posiadają dla nas rynki, które mogą nam zapewnić dopływ dewiz z tytułu nadwyżek wywozowych. Jednakowoż wywóz do niektórych zresztą krajów, przeważnie północnej i zachodniej Europy, które stoją finansowo jeszcze względnie mocno, nie odbywa się również w łatwych warunkach. Kraje te dają bowiem coraz intensywniej do zredukowania przywozu do granic istotnie niezbędnych. Choćby większa zamożność tych krajów i wyższy standard życiowy pozostawia mimo to dość szeroko otwartą furtkę dla przywozu z zagranicy, to jednak o zdobycie jej walczyć musimy z całym szeregiem przeważnie silniejszych od nas konkurentów.

Utrzymanie się w tych warunkach na rynku niejednokrotnie przekracza możliwości eksportera. Pociąga to za sobą konieczność pomocy ze strony państwa, której najskuteczniejszą formą jest zwrot ceł. Dodać należy, iż pomoc ta bynajmniej nie jest bezinteresowna. Przedewszystkiem państwo, zwiększając wywóz, jednocześnie przeciwdziała niepożądanemu z ogólnego gospodarstwa względów ograniczenia wytwórczości i stanu zatrudnienia. Również wpływy pieniężne z wywozu, choćby nawet nie pokrywały kosztu własnego eksportera, stanowią jednak cenny nabytek dla państwa, zasilając rezerwy dewizowe banku emisyjnego. Powyższe względy wskazują, że ograniczenie zwrotu ceł, pociągając za sobą utratę zdobytych z trudem przez nasz wywóz w ostatnich latach pozycji, pociągnęłoby za sobą również szereg ujemnych z ogólnogospodarczego punktu widzenia następstw.

Obawy o stronę czynną naszego

bilansu handlowego są tem aktualniejsze, że jednocześnie pojawiły się pogłoski o zamierzeniach, których realizacja pociągnęłaby za sobą wzrost przywozu. Mówi się mianowicie o obniżeniu ceł na szereg artykułów przemysłowych, którą to drogą rząd chce oddziaływać na zniżkę cen wyrobów krajowych.

Szczególnie zdaje się nie ulegać wątpliwości, że z chwilą, kiedy

sprawne funkcjonowanie całego aparatu gospodarczego w znacznej mierze zależy od aktywności naszych obrotów towarowych z zagranicą, wszelkie posunięcia, które nawet pośrednio oddziaływać mogą ujemnie na układ stosunków w tej dziedzinie, powinny być z metod naszej polityki gospodarczej wyłączone.

M. Kr.

Fabryka K. Steinerta utrzymać będzie nadal w ruchu

Przed kilkunastu dniami donosiłmy o ogłoszeniu upadłości firmy „Przemysł włókienniczy Karol Steinert Sp. Akc.”.

W chwili ogłoszenia upadłości fabrykę zastano w ruchu. Kuratorzy masy nie zatrzymali fabryki, jednocześnie wystąpili do sądu o zezwolenie na utrzymanie jej w ruchu, tembardziej, iż na składzie zastano dostateczne zapasy surowców i środków obrotowych w kasie. Sąd przychylił się do ich proś-

by, wobec czego nie dokonano opieczetowania kasy, składów i pomieszczeń fabrycznych, jedynie za kontestowano przez komornika sądowego księgi i rejestry, poczem sporządzono odpowiednie protokoły. Takie same czynności zostały uskutecznione i w składach komisyjnych firmy w Łodzi, Katowicach, Lwowie, Bydgoszczy i Gdańsku, zaś jedynie skład warszawski opieczetowano i sprzedaż wstrzymano. Aby nie przewlekać okresu kuratorstwa, którego termin upłynął 2 lipca, kuratorzy przystąpili do sprawdzenia stanu bilansu, o partego według stanu na 30 kwietnia r. b., w którym wykazana została strata około 2,000,000 zł., suma bilansowa wynosi 19,717,818 złotych. Wierzytelności uprzywilejowane wynoszą około 1,224,848.—nieuprzywilejowane 6,217,968. Poza to po zbadaniu charakteru produkcji za okres od 1 marca do 30 kwietnia r. b. kuratorzy stwierdzili iż zysk na produkcji wyniósł 176,661.

W pierwszym terminie zebrania wierzycieli stawilo się 69 wierzycieli, których poważną część zarówno miejscowych jak i zamiejscowych reprezentował adw. Szyfer (48), część zaś 9 zagranicznych — adw. Golkontt, a resztę adw. Lewy, Markowicz i inni.

Po złożeniu sprawozdania przez kuratorów masy adw. Golkontt w imieniu grupy wierzycieli zagranicznych złożył wniosek o utrzymanie w przyszłości fabryki w ruchu, do czego przyłączyli się i pozostali wierzyciele z tym warunkiem, iż co do określenia terminu na jak długo ma być uruchomiona fabryka upadła wypowie się zebranie wierzycieli, które winno być zwołane po upływie 6 tygodni.

Jednocześnie wybrano na syndyków tymczasowych dotychczasowych kuratorów adw. Vogla i inż. Benedeka.

W dniu wczorajszym protokół zebrania wierzycieli został przedstawiony sądowi, który zdecydował, czy syndykami masy pozostaną dotychczasowi kuratorzy, co w do tymczasowej praktyce sądowej przeważnie się zdarza.

W połowie stycznia b. r. firma „Józef Stiller” sprzedaż galanterii luksusowej i artystycznej (Piotrkowska 60) zgłosiła podanie o udzielenie odroczenia wyplat.

Sąd okręgowy nie uwzględnił podania firmy, uważając przedsiębiorstwo jej za drobne, oraz trudności połączone ze sprzedażą luksusowych rzeczy, będących wyłącznie przedmiotem tego w tak ciężkich czasach.

Wszyscy wierzyciele wyrażali zgodę na udzielenie odroczenia wyplat.

Sąd apelacyjny, do którego się odwołał adw. Markowicz, pełn. firmy petentki, był odmiennego zdania i wyrok sądu okręgowego uchylił, uważając przedsiębiorstwo Stillera za zasługujące na udzielenie odroczenia wyplat.

Nowy rozkład jazdy

Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

- 5,25 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 7,25 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa, Skarżyska Pragi.
- 8,05 do Andrzejowa.
- 8,35 do Kozuszek (kursuje w niedziele i święta do 11. IX 1932 r.).
- 9,35 do Kozuszek (kursujący w niedziele i święta do 11. IX. 1932 r.)
- 10,45 do Kozuszek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków i Skarżysko.
- 13,05 do Kozuszek z połączeniem na Warszawę i Tomaszów
- 14,00 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 14,50 do Skarżyska bezpośredni.
- 15,40 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 16,20 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 16,55 do Kozuszek z połączeniem do Katowic.
- 18,00 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa.
- 19,20 do Warszawy przez Kozuski, bezpośredni.
- 19,45 do Kozuszek z połączeniem na Rozwadow i Lwów.
- 20,30 do Kozuszek w dni robocze
- 21,15 do Kozuszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko.
- 22,30 do Kozuszek, bezpośrednie wagony do Krynicy i połączenie na Tomaszów.

Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

- 0,48 z Kozuszek (połączenie z Tomaszowem i Warszawą).
- 0,05 z Kozuszek (połączenie z Katowicami).
- 6,10 z Kozuszek (pociąg roboczy).
- 7,00 z Kozuszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem (bezpośrednie wagony do Krynicy).
- 7,30 z Kozuszek (pociąg roboczy).
- 7,50 z Kozuszek (pociąg roboczy).

- 8,12 z Kozuszek (w miarę potrzeby połączenie z Krakowem).
- 8,59 z Andrzejowa.
- 9,46 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem).
- 12,45 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami).
- 15,29 z Kozuszek.
- 16,00 z Warszawy (bezpośredni przez Kozuski).
- 17,15 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Częstochową i Skarżyskiem).
- 20,10 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).
- 21,25 z Kozuszek w dni świąteczne.
- 22,00 z Kozuszek w dni świąteczne.
- 22,35 ze Skarżyska, bezpośredni
- 23,18 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).

Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

- 0,53 do Kozuszek przez Widzew (połączenie na Tarnobrzeg Rozwadow).
- 1,25 do Poznania przez Kutno.
- 1,25 do Gdańska i Gdyni.
- 1,25 do Kutna.
- 2,10 do Krotoszyna (połączenie z Berlinem).
- 4,32 do Warszawy.
- 1. X. 1932 r.)
- 7,28 do Warszawy
- 8,05 do Kozuszek przez Widzew połączenie z Tomaszowem.
- 8,30 do Łasku (kursujący do 11. IX. 1932 r.)
- 9,00 do Gdańska i Gdyni.
- 9,00 do Kutna.
- 9,35 do Ostrowia pozn z połączeniem na Berlin.
- 10,15 do Głowna.
- 12,07 do Poznania przez Kalisz.
- 12,38 do Warszawy.
- 13,00 do Torunia.
- 13,00 do Poznania.
- 13,00 do Gdańska i Gdyni.
- 13,00 bezpośredni do Ciechocinka
- 13,40 do Łasku (sezonowy do 15,20 do Poznania.
- 15,20 do Gdańska i Gdyni.
- 15,20 do Kutna.
- 15,30 do Ostrowia pozn.

- 15,35 do Łowicza.
- 17,54 do Warszawy.
- 18,00 do Częstochowy przez Zduńską Wolę i Herby.
- 19,35 do Ostrowia pozn.
- 20,05 do Łowicza.
- 20,06 do Lwowa bezpośredni.
- 21,20 do Torunia.
- 21,20 do Poznania połączenie z Berlinem.
- 21,20 bezpośredni do Gdyni.
- 21,20 do Plocka.
- 22,00 do Poznania przez Kalisz.

Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:

- 0,45 z Poznania.
- 1,57 z Warszawy i Głowna.
- 4,13 z Krakowa i Katowic.
- 4,20 z Ostrowia.
- 5,00 z Poznania przez Kutno.
- 5,00 z Bydgoszczy.
- 7,18 z Poznania przez Kalisz.
- 7,25 z Łowicza.
- 7,55 z Torunia i Bydgoszczy.
- 7,55 z Gdyni i Gdańska bezpośredni.
- 7,55 z Kutna.
- 8,40 z Ostrowia.
- 8,52 ze Lwowa przez Widzew, bezpośredni.
- 9,25 z Warszawy.
- 10,05 z Łasku (sezonowy do dn. 11. IX. 1932 r.).
- 11,53 z Warszawy i Głowna.
- 12,24 z Poznania przez Kalisz.
- 12,35 z Kutna.
- 12,35 z Bydgoszczy.
- 14,59 z Głowna.
- 15,15 z Łasku (sezonowy w niedziele i święta).
- 17,41 z Ostrowia.
- 18,40 z Kozuszek, Krakowa i Katowic.
- 10,05 z Łowicza i Głowna.
- 19,05 z Łowicza.
- 19,12 z Częstochowy przez Zduńską Wolę.
- 19,40 z Ostrowia i Berlina.
- 19,58 z Kutna.
- 19,58 z Bydgoszczy.
- 19,40 z Ostrowia.
- 21,48 z Warszawy.
- 22,01 z Głowna (w niedziele, święta i dni przedświąteczne).
- 22,07 z Łasku (sezonowy w piątek, soboty, niedziele i dni przedświąteczne).
- 22,50 z Torunia i Bydgoszczy.

Księga Adresowa Polski i W. M. GDANSKA

OSTATNIE WYDANIE NA ROK 1930

POZOSTAŁE JESZCZE NIELICZNE EGZEMPLARZE ZA 50 PROC. CENY t. j. ZA ZŁ. 45.— DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE

Tow. Reklamy Międzynarodowej j. r. RUDOLF MOSSE

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 124.

